

Sygn. akt I ACa 389/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1139/14

**I. oddala obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka

**Sygn. akt: I ACa 389/15**

## UZASADNIENIE

Powódka D. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.: kwoty 104.978,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 77.500,00 zł od dnia 13 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 27.478,00 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie mające rekompensować szkodę, jaką powódka poniosła w wyniku niezachowania należytej staranności przy sporządzeniu umowy sprzedaży w dniu 8 kwietnia 2011 r. przez notariusza H. W., który posiadał ważną umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym. Szkoda powódki przejawiała

się w utracie własności połowy mieszkania, położonego w G. przy ul. (...), oraz kosztach poniesionych w wytoczonym przeciwko powódce postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej, z rzeczywistym stanem prawnym.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanego nie można notariuszowi postawić zarzutu braku zachowania należytej staranności podczas sporządzania aktu notarialnego z dnia 8 kwietnia 2011 r., które miałyby się wyrażać w braku szczegółowej weryfikacji księgi wieczystej dla nieruchomości będącej przedmiotem aktu notarialnego.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 79.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2014 do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.183,50 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 4.277,70 złotych tytułem części brakujących kosztów sądowych (pkt IV).

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 8 kwietnia 2011 r. D. M. (1) zawarła w kancelarii notarialnej notariusza H. W. w G. umowę kupna nieruchomości – lokalu mieszkalnego znajdującego się w G. przy ul. (...), (repertorium A numer (...)), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), gdzie sprzedającą była M. C.. Powódka zapłaciła cenę 155.000 złotych. Prawo własności sprzedającej do lokalu zostało ustalone przez notariusza na podstawie przedłożonych przez M. C. postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku po jej rodzicach: H. B. (z dnia 07 stycznia 2010 r., sygn. akt I 1 Ns 498/09) i Z. B. (z dnia 31 października 2003 r., sygn. akt I 2 Ns 889/03). W dniu sporządzania aktu notarialnego w dziale III księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości o nr KW (...) widniała wzmianka nr (...) dotycząca złożonego wniosku o wpis ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu sądowym w przedmiocie zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej H. B.. Natomiast notariusz powiadomił powódkę, iż przedmiotowy wpis dotyczy ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu sądowym w przedmiocie wymeldowania z przedmiotowego lokalu mieszkalnego, przy czym takiego wpisu w ogóle w księdze nie było.

Powódka, przed przystąpieniem do podpisania aktu pytała notariusza o znaczenie ujawnionej w księdze wieczystej wzmianki i jej ewentualny wpływ na zakup nieruchomości. Została jednak zapewniona, że informacja ta nie ma wpływu na skuteczność zawieranej umowy, albowiem kwestie dotyczące zameldowania nie mają wpływu na nabycie własności nieruchomości.

Powódka przystąpiła do remontu nabytego mieszkania. Tymczasem dnia 22 lipca 2011 r. otrzymała wezwanie z Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. do stawienia się w charakterze strony w sprawie sygn. akt I C 187/11 z powództwa A. C. przeciwko M. C. i D. M. (1) o naruszenie posiadania. W pozwie powodowie powołali się na toczące się z ich wniosku postępowanie o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po H. B., po której dziedziczą na podstawie nie ujawnionego wcześniej testamentu. W odpowiedzi na pozew D. M. (1) wniosła o jego oddalenie powołując się min. na chroniącą ją rękojmię ksiąg wieczystych. Za zgodą stron postępowanie 14 grudnia 2011 r. zawieszono a następnie 19 grudnia 2012 r. umorzono.

Postępowanie o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej H. B. wydanego przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. dnia 07 stycznia 2010 r. w sprawie sygn. akt I 1 Ns 498/09 zostało zakończone postanowieniem z dnia 17 października 2011r., na mocy którego zmieniono dotychczasowe postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po H. B. na podstawie ustawy na rzecz M. C.. Sąd stwierdził, iż spadkobiercami po H. B. są na podstawie testamentu spadkodawczyni A. C. i K. D. każdy w 1/2 części.

Dnia 04 czerwca 2012 r. spadkobiercy A. C. i K. D. wystąpili do Sadu Rejonowego I Wydział Cywilny w Gorzowie Wlkp. z powództwem przeciwko D. M. (1) o uzgodnienie treści księgi wieczystej ze stanem prawnym. Postępowanie

to zakończyło się wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 628/12, w którym sąd nakazał w miejsce D. M. (1), jako wyłącznego właściciela nieruchomości wpisać, jako współwłaścicieli na prawach własności ułamkowe – D. M. (1) w udziale 1/2 nieruchomości oraz A. C. i K. D. w udziale po 1/4 nieruchomości. W uzasadnieniu Sąd min. wskazał, że powódki nie chroniła rękojmia ksiąg wieczystych albowiem w dacie zakupu w księdze wieczystej figurowała wzmianka o wniosku o wpis ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po H. B., a wniosek o wpis wywołuje skutek od daty jego złożenia, o ile zostanie dokonany, a tak się stało w niniejszej sprawie. Powódka była reprezentowana w sprawie I C 628/12 przez adwokata. Wnosiła o oddalenie powództwa. Jej apelacja od wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r. została w dniu 6 listopada 2013 r. oddalona przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. W sprawie tej powódka poniosła następujące koszty: 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przeciwników procesowych, 3.750 zł tytułem opłaty od pozwu na rzecz Skarbu Państwa, 4.428,00 zł. tytułem własnych kosztów zastępstwa procesowego, a dodatkowo kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów za II instancję.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2012 r. odmówił D. M. (1) uznania winy ubezpieczonego notariusza i wypłaty odszkodowania.

Aktualna, tj. ustalona na dzień 14 listopada 2014 r. wartość lokalu przy ul. (...) w G. według stanu sprzed remontu tzn. na dzień jego nabycia przez powódkę, wynosi 158.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności notariusza stanowi art. 415 k.c., przy uwzględnieniu art. 49 oraz art. 80 § 2 ustawy prawo o notariacie, zaś art. 822 k.c. kreuje odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Dla ustalenia odpowiedzialności H. W., kluczowe znaczenie posiadała prawna ocena jego zachowania polegającego na tym, że w trakcie czynności notarialnej, po uprzednim zapoznaniu się z treścią księgi wieczystej poinformował powódkę, że ujawniony wpis dotyczy ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu sądowym w przedmiocie wymeldowania z rzeczonoego lokalu mieszkalnego, podczas gdy w rzeczywistości dotyczył ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej H. B., wydanego przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. dnia 07 stycznia 2010 r. r.

w sprawie sygn. akt I 1 Ns 498/09, na podstawie którego M. C. stała się jedyną właścicielką spornego mieszkania.

Notariusz, pełniący urzędową funkcję osoby zaufania publicznego, posiadając uprawnienie nie tylko do przeglądania ksiąg wieczystych, ale również do zapoznawania się z aktami tych ksiąg. Jeśli przyjmuje zlecenie zbadania wszystkich obciążeń nieruchomości od przyszłego nabywcy, to niewątpliwie nie działa z nienależytą starannością, jeżeli przeoczy wzmiankę o wniosku i nie zbada jego treści. W niniejszej sprawie zadanie notariusza polegało na nadaniu aktowi notarialnemu odpowiedniego kształtu zgodnego z wolą stron i dopilnowanie w granicach swoich możliwości, aby wywołał zamierzone skutki, ewentualnie poinformowanie strony o ryzyku jakie niesie jego sporządzenie, co dla ochrony własnego interesu powinien notariusz w jego treści zapisać. Tak właśnie postąpił notariusz wpisując treść dotyczącą rzekomej wzmianki o postępowaniu administracyjnym.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie została należycie poinformowana przez notariusza o treści księgi wieczystej na dzień sporządzania aktu notarialnego a wręcz została wprowadzona w błąd poprzez wskazanie treści nieistniejącej wzmianki, co uspiło jej czujność. Gdyby notariusz działał z należytą starannością i dopełnił wszystkich powinności niezbędnych przy sporządzaniu aktu notarialnego, zwłaszcza gdyby dopilnował tak oczywistej czynności, jaką jest rzetelne zbadanie księgi wieczystej nie doszłoby do podpisania aktu notarialnego przez powódkę i powstania po jej stronie szkody majątkowej. Wbrew pozwanemu, w sprawie nie było istotne to, czy notariusz ma obowiązek zbadania księgi wieczystej, skoro bezsporne jest, że H. W. badania takiego dokonał. Kluczowe kwestią jest bowiem udzielenie powódce błędnej informacji co do stanu prawnego nieruchomości w zakresie wpisów w dziale II, a powódka nie miała podstaw aby mu nie ufać.

Jeżeli notariusz dokona sprawdzenia księgi wieczystej niestarannie, to jest przeoczy, badając księgę, wpisy bądź wzmianki o wnioskach i zapewni klienta o stanie rzeczy niezgodnym z treściami wpisów do księgi wieczystej bądź ze złożonymi wnioskami, to nie zachowuje staranności zawodowej w rozumieniu art. 49 prawa o notariacie. Ponosi

zatem odpowiedzialność za szkodę w całości. Postępowanie notariusza H. W. wyczerpuje, w ocenie Sądu Okręgowego, znamiona winy w postaci niedbalstwa.

Uznając istnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 79.000 zł, tj. 1/2 aktualnej wartości nieruchomości według stanu z daty sporządzenia aktu notarialnego, czyli sprzed remontu dokonanego już przez powódkę, ustaloną przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego.

Nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia żądania pozwu o zwrot kosztów procesu w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej. W ocenie Sądu Okręgowego, koszty tego procesu nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze sporządzeniem aktu notarialnego w dniu 08 kwietnia 2011 r., nie jest to normalne następstwo działania czy zaniechania notariusza a następstwo poczynań samej D. M. (1), która mogła przy pierwszej czynności uznać żądanie pozwu a wówczas nie byłoby podstaw do obciążania jej jakimikolwiek kosztami tego procesu. Powódka musi sama ponieść konsekwencje działania swego pełnomocnika procesowego, który podjął ryzyko prowadzenia procesu ze znanym od początku stanem faktycznym i materiałem dowodowym .

Termin początkowy płatności odsetek od zasądzonego na rzecz powódki odszkodowania wyznaczał dzień 14 listopada 2014 r., albowiem na taką datę i według takiego poziomu cen została oszacowana wartość lokalu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., według zasady ich stosunkowego rozdzielania, przy uwzględnieniu proporcji, w jakich każda ze stron utrzymała się ze swoim stanowiskiem procesowym. Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych ponad kwotę 500 złotych. Brakująca opłata to 4.749 złotych, a koszty opinii biegłego -954,59 złotych, łącznie 5.703,59 złotych, z czego 75 %, czyli 4.277, 70 złotych Sąd I instancji nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami obie strony.

W dalej idącej apelacji, pozwany (...) spółka akcyjna w W., zaskarżył ww wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wyniki sprawy, mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób nieszczechstronny, bowiem z pominięciem dowodu w postaci takiej analizy treści księgi wieczystej, która jednoznacznie wskazywała na istnienie oczywistej przeszkody dla sporządzenia w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości bez naruszenia istotnych interesów klientki notariusza;

- w sposób sprzeczny z zasadami określonymi dla oceny dowodów, nie tylko z punktu widzenia doświadczenia życiowego, lecz wysokimi standardami przypisanymi dla osoby zaufania publicznego, co skutkowało przypisaniem działaniom notariusza tylko niedbalstwa a działania umyślnego czy choćby rażącego niedbalstwa;

2) naruszenie prawa materialnego przez pominięcie uregulowania zawartego w art. 821 § 1 k.c. sankcjonującego, w razie działania umyślnego, a co najmniej uznania rażącego niedbalstwo ubezpieczającego, prawo do zwolnienia się ubezpieczyciela z odpowiedzialności,

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o wydanie wyroku reformatoryjnego oddalającego powództwo, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka D. M. (1) wniosła apelację w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach II i III wyroku, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na błędnym ustaleniu, iż:

- między działaniem notariusza, a poniesieniem przez powódkę kosztów postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie istnieje adekwatny związek przyczynowy,
- powódka celem uniknięcia kosztów procesu mogła uznać powództwo, co spowodowałoby brak podstaw do obciążania jej kosztami,

2. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, iż między wyrządzeniem powódce szkody przez działanie notariusza, a koniecznością poniesienia kosztów postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W związku z tymi zarzutami wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 11.778 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed sądem I instancji w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych. Wniosła nadto o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej ustalonych uchwałą nr (...) z dnia 28 czerwca 2007 r. Zarządu (...) Spółki Akcyjnej ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 26 listopada 2010 r., wskazując, że potrzeba powołania tego dowodu wynika dopiero w toku procesu przed sądem II instancji ze względu na diametralną zmianę stanowiska przez stronę pozwaną przedstawioną w apelacji.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 5 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z ww. dokumentu na okoliczność ustalenia treści umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej notariuszy w pozwanym zakładzie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelację obu stron okazały się niezasadnione.

Podkreślenia na wstępie wymaga, iż rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się w istocie rzeczy do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacjach stron. Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując w całości argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Analiza treści zarzutów apelacji pozwanego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ograniczały się one do jednego zagadnienia, a mianowicie zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie winy notariusza H. W.. Skarżący twierdzi bowiem, że jego zachowanie winno być kwalifikowane nie jako niedbalstwo, lecz wina umyślna lub co najmniej rażące niedbalstwo, a w takim przypadku jego odpowiedzialność jest wyłączona (w kategoriach omyłki Sąd Apelacyjny kwalifikuje powołanie w tym zakresie art. 821 § 1 k.c., zamiast art. 827 § 1 k.c.). Rację ma przy tym powódka, wskazując w odpowiedzi na apelację, że stanowi to całkowitą zmianę stanowiska procesowego pozwanego w stosunku do tego, które prezentował przed Sądem Okręgowym, gdzie wskazywał min., że zachowanie notariusza w ogóle nie było zawinione. Godzi się podkreślić, że zmiana ta – jako dotycząca kwestii materialnoprawnych (zmiana oceny

prawnej faktów, ujawnionych przed Sądem I instancji) – była na etapie postępowania odwoławczego dopuszczalna i nie podlegała weryfikacji na płaszczyźnie dyspozycji art. 381 k.c. Sam jednak fakt tak diametralnej zmiany stanowiska procesowego pozwanego nie mógł pozostawać bez wpływu dla oceny jego skuteczności, która to ocena doprowadziła Sąd Apelacyjny do ostatecznej konkluzji o jego oczywistej bezzasadności. Zmiana ta determinowała także uznaniem za dopuszczalny wniosek dowodowy zgłoszonego przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Zmierział on bowiem do ustalenia treści umowy stron w tym aspekcie, który stanowił modyfikację zasad odpowiedzialności określonych w 827 § 1 k.c.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Jednocześnie w art. 827 § 2 k.c. zastrzeżono możliwość ustalenia innej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela, w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Taka też sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Racją ma powódka, że zgodnie z art. 11 ust 2 w zw. art. 4 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje również szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego lub osób, za które ponosi odpowiedzialność. Z uregulowaniem tym koresponduje § 7 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej ustalonych uchwałą nr (...) z dnia 28 czerwca 2007 r. Zarządu (...) Spółki Akcyjnej ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 26 listopada 2010 r., zgodnie z którą ochroną ubezpieczeniową objęte są także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa. W konsekwencji oznacza to, że pozwany mógłby uwolnić się odpowiedzialności za zaniedbania, jakich dopuścił się notariusz H. W. przy sporządzeniu umowy sprzedaży nieruchomości – lokalu mieszkalnego znajdującego się w G. przy ul. (...), tylko wówczas, gdyby jego zachowaniu można byłoby przypisać znamiona winy umyślnej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy do tego rodzaju oceny nie stwarza jakichkolwiek podstaw. Nie wdając się w pogłębione rozważania natury teoretycznej zaaprobować należy pogląd skarżącego, że wyrządzenie szkody umyślnie następuje bądź w przypadku działań podjętych z zamiarem wyrządzenia szkody {dolus directus}, oraz wtedy, gdy sprawca - podejmując określone działania - przewiduje możliwość wyrządzenia szkody i się na to godzi {dolus eventualis}. Tymczasem sama apelacja nie dostarcza żadnych argumentów do tego rodzaju kwalifikacji zachowania notariusza. Osadzona jest ona bowiem wyłącznie na akcentowaniu podwyższonych standardów staranności, do jakich przestrzegania zobowiązani są notariusze, a zatem elementu, który co najwyżej stanowić mógł asumpt do rozważań, czy wadliwe pouczenie powódki przez H. W. o treści ostrzeżenia widniejącego w księdze wieczystej nieruchomości i wynikających z niego skutkach, wyczerpywało przesłanki niedbalstwa czy też rażącego niedbalstwa. W świetle wskazanych wyżej uregulowań prawnych, w tym treści umowy łączącej pozwanego z notariuszem, kwestia ta nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy podstawowego znaczenia. Wina umyślna zachodzi bowiem wyłącznie wówczas, gdy świadomością sprawcy objęta jest możliwość wyrządzenia szkody. Innymi słowy, ta postać winy jest wyłączona w tych przypadkach, gdy sprawcy możliwości takiej nie przewiduje, choć powinien ją przewidzieć. W materiale procesowym brak jest dowodów, aby H. W. wyrządził powódce szkodę z winy umyślnej, działając z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Sam pozwany nie przedstawił wywodu, który racjonalizowałby tego rodzaju kwalifikację, zaś odwoływanie się do kwestii niezachowania należytej staranności, choćby miało ono nawet charakter oczywisty, rażący, jest – z przyczyn wyżej wyjaśnionych – niewystarczające. Dlatego apelacja pozwanego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Porządkując zarzuty apelacji powódki zauważyć trzeba, że dotyczyły one w istocie jednej kwestii, a mianowicie nieprawidłowego zastosowania (w fazie jego subsumcji) art. 361 § 1 k.c., co przejawiało się w przyjęciu, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem notariusza H. W., a szkodą powódki w postaci kosztów poniesionych przez nią w sprawie z powództwa A. C. i K. D. przeciwko D. M. (1) o uzgodnienie treści księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym. Tej bowiem kwestii, a nie wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego, dotyczy w całości zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Co się zaś tyczy zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c., skarżąca nie wskazała, na czym polegać miałyby błędna

wykładnia przez Sąd I instancji tego przepisu. Także w tym zakresie uzasadnienie apelacji koncentruje się wokół opisanego wyżej zagadnienia sposobu jego zastosowania do niezakwestionowanego merytorycznie stanu faktycznego, ustalonego przez ten Sąd.

W tak zakreślonych granicach kognicji sądu odwoławczego, stanowisko powódki nie mogło doprowadzić do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez nią kierunku. Całkowicie pomija ono bowiem kluczową kwestię, a mianowicie to, że koszty, których zrekompensowania się powódka domaga, zostały wygenerowane jej własnym zachowaniem, tj. podjęciem decyzji o merytorycznej obronie w procesie wytoczonym przez A. C. i K. D.. Nie jest zatem tak, jakoby koszty te pozostawały w bezpośredniej relacji z zachowaniem H. W., które co najwyżej wpływać mogło na sferę motywacyjną powódki w chwili, gdy podejmowała decyzję o zakwestionowaniu zasadności żądania wpisania tych osób do księgi wieczystej, jako współwłaścicieli przedmiotowego lokalu Chcąc zatem wykazać, że pomiędzy zachowaniem notariusza, a tą szkodą zachodzi normalny, adekwatny związek przyczynowy, powódka winna przedstawić takie argumenty, z których wynikałoby, że w chwili podjęcia tej decyzji, pozostawała ona w takim stanie wiedzy, której kluczowym elementem była niezgodna z prawdą informacja udzielona jej przez notariusza i który czynił tą decyzję racjonalną w wymiarze obiektywnym. Brak jest bowiem usprawiedliwionych jurystycznie podstaw do wnioskowania, że notariusz jest odpowiedzialny za wszystkie, negatywne dla powódki skutki majątkowe jej własnych zachowań, podjętych w wyniku jej suwerennych decyzji, niezależnie od oceny ich zasadności i wpływu na te decyzje działania domniemanego sprawcy.

W opisanych uwarunkowaniach, brak jest zdaniem Sądu Apelacyjnego podstaw do przyjęcia, że pomiędzy tak zdefiniowaną przez powódkę szkodą, a zachowaniem H. W. zachodzi związek przyczynowy, w rozumieniu 361 § 1 k.c. Zauważyć bowiem należy, że w dacie podjęcia merytorycznej obrony w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym powódka posiadała wiedzę o prawomocnym postanowieniu Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 17 października 2011r, wydanym w sprawie I 1 Ns 498/09, na mocy którego zmieniono dotychczasowe postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po H. B. na podstawie ustawy na rzecz M. C. w ten sposób, że spadkobiercami są na podstawie testamentu spadkodawczyni A. C. i K. D. każdy w 1/2 części. Powódka niewątpliwie wiedziała również wówczas, o treści wzmianki nr (...), widniejącej w dziale III księgi wieczystej nr KW (...), a jeśli zważyć, że korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, miała pełną możliwość pozyskania zobiektywizowanej wiedzy co do skutków, jakie dla jej sytuacji prawnej fakty te wywołują. W takim stanie rzeczy nie jest możliwą do zaakceptowania teza, jakoby zaangażowanie powódki w to postępowanie wywołane zostało inkryminowanym zachowaniem notariusza. Sama skarżąca stwierdziła w apelacji (k. 196), że jeszcze przed wszczęciem tego procesu miała świadomość roszczeń przysługujących jej w stosunku do notariusza i jego ubezpieczyciela roszczeń. Niepodobna zatem, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, dociec przyczyn, dla których decyzja o zaangażowaniu w ten proces może być uznana za racjonalną. Nie jest nią przecież to, że H. W. oraz pozwany odmawiali dobrowolnego zrekompensowania poniesionej przez nią szkody. Zamiast zatem skoncentrować się na realizacji związanego z tą szkodą roszczenia odszkodowawczego, powódka doprowadziła do powstania kosztów procesu (i to za dwie instancje), których mogła uniknąć, gdyby w sposób obiektywnie prawidłowy, oceniła swoje szanse, na powodzenie przyjętej linii obrony. O odpowiedzialności notariusza, a w konsekwencji i pozwanego w tym zakresie, nie mogło być zatem mowy. Dla wyczerpania krytyki stanowiska powódki Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie dopatruje się wpływu ewentualnego uznania przez nią powództwa w sprawie I C 628/12, na wynik niniejszego postępowania. Twierdzenie o możliwości zgłoszenia przez pozwanego zarzutów w tym zakresie nie dość, że ma charakter hipotetyczny, to dodatkowo charakteryzuje je tak wysoki stopień ogólności, że nie sposób się do niego odnieść merytorycznie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c., według zasady ich wzajemnego zniesienia, przy uwzględnieniu, że każda ze stron, z uwagi na wynik tego postępowania, mogłaby domagać się wyłącznie zbliżonych co do wysokości kosztów, związanych z oddaloną apelacją przeciwnika procesowego.

SSA M. Sawicka SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski